

<https://doi.org/10.26881/rgtn.2023.05>

KRZYSZTOF LEWALSKI

Uniwersytet Gdański

<https://orcid.org/0000-0001-9378-9669>

## „NARODZIE POLSKI, LITWY I RUSI, DO BRONI! [...] BÓJ OSTATNI EUROPEJSKIEJ CYWILIZACYI Z DZIKIEM BARBARZYŃSTWEM AZYI” – REFLEKSJE NAD 160. ROCZNICĄ POWSTANIA STYCZNIOWEGO

Szanowni Państwo, kiedy otrzymałem od prof. Jerzego Błaziejewskiego propozycję wygłoszenia wykładu w związku z 160. rocznicą powstania styczniowego, podstawową kwestią było sformułowanie jego tytułu. Pierwsza moja myśl skierowała się ku tekstowi Manifestu Tymczasowego Rządu Narodowego z 22 stycznia 1863 r. i to właśnie on zainspirował tytuł mojego wystąpienia. Zachęcam Państwa do przeczytania w całości manifestu. To krótki tekst. Zdumiewa aktualność jego fragmentów. Poza treściami kierowanymi „tam i wtedy”, to swoisty testament styczniowego zrywu oraz pewnego rodzaju antycypacja obecnych wydarzeń w Ukrainie. Niezwykle wymowne jest również w tym kontekście zestawienie Manifestu z pieczęcią Rządu Narodowego, na której widnieją: Biały Orzeł, Pogoń i Michał Archanioł, symbole Polski, Litwy i Rusi<sup>1</sup>.

Autorzy Manifestu jako rzecznicy wolności i braterstwa ludów zwracają się też do zwykłych Rosjan, są im nawet gotowi wybaczyć wszelkie wyrządzone przez nich zło, ale jest jeden warunek – Rosjanie muszą w „stanowczej godzinie” odmówić poparcia tyranowi, który sieje zniszczenie i śmierć. Autorzy Manifestu mieli naturalnie świadomość, że wśród Rosjan byli też tacy, którzy „kołyszą się na carskich szubienicach” lub „marzną na śniegach Sybiru”.

Podczas dyskusji o powstaniu styczniowym, podobnie jak w przypadku pozostałych zrywów niepodległościowych, zawsze pojawia się wiele pytań, wśród nich są takie, które stanowią stały zestaw. Jedno z nich brzmi: Czy była szansa na zwycięstwo? Historycy wojskowości nie mają złudzeń, że z punktu widzenia militarnego powstanie

---

<sup>1</sup> Na temat historii tej pieczęci zob. J.I. Sztakelberg, *Pieczęcie powstańcze 1863–1864*, Warszawa 1988, s. 25–30.

styczniowe nie miało szans na powodzenie<sup>2</sup>. Pełna odpowiedź wymaga jednak jeszcze odpowiedzi na pytanie: Czy sytuacja międzynarodowa w momencie wybuchu powstania była sprzyjająca? Wojna krymska między Rosją a Turcją, za którą stały Francja i Anglia, trwająca w latach 1853–1856, zakończyła się porażką Rosji. W czerwcu 1859 r. doszło do wojny między Francją a Austrią, w której ta ostatnia poniosła klęski w bitwach pod Magentą i Solferino. W latach 1859–1862 zapoczątkowane zostały procesy zjednoczenia Włoch i Rumunii. Francja Napoleona III (1852–1870) postrzegana była jako adwokat dążeń narodowościowych<sup>3</sup>. Wszystko to mogło budzić optymizm i wiarę w efekt domina: nam też może się udać. Z drugiej jednak strony uzasadniony był pesymizm. Nieco upraszczając wywód, można wskazać na rachunek prawdopodobieństwa, czyli szansę wygrania, która niestety drastycznie malała, gdy wokół byli już beneficjenci szczęśliwego losu.

Wracając do koniunktury międzynarodowej, po stronie powstańców było pragnienie zdecydowanej reakcji ze strony Paryża i Londynu, oznaczającej skuteczne wsparcie powstania i prowadzące do zwycięskiego końca. Czy jednak to oczekiwanie po stronie powstańców było w pełni uzasadnione? Po pierwsze, czy zdawali sobie sprawę, że polskie dążenia niepodległościowe stały w sprzeczności z hasłem politycznej stabilizacji Europy? Polska idea niepodległościowa oznaczała po prostu destabilizację ówczesnego ładu europejskiego, a w konsekwencji budowę nowej Europy. Kto był wówczas na to gotowy? I druga istotna kwestia. Czy powstańcy dowiedli swoim ewentualnym sprzymierzeńcom, że pojawienie się na mapach Europy niepodległego państwa polskiego będzie również w ich interesie? A mówiąc nieco trywialnie, czy w gabinetach rządowych ówczesnej Europy było zapotrzebowanie na towar z etykietą: „niepodległa Polska”? Tylko tyle i aż tyle.

Nad Wisłą trwano w oczekiwaniu na interwencję mocarstw zachodnich. Pod presją opinii publicznej w Anglii i Francji rządy tych państw przesłały Rosji w kwietniu, czerwcu i sierpniu 1863 r. noty protestacyjne. Wydaje się, że dobrze ducha działań przedstawicieli Anglii i Francji oddał rosyjski historyk Eugeniusz Tarle, twierdzący, że ślali oni do Petersburga groźby, w które sami nie wierzyli, i przejawiali oburzenie, którego nie odczuwali<sup>4</sup>.

Kiedy łatwo szukać czy wskazywać winnych, nie należy unikać odpowiedzi na inne jeszcze, niemniej istotne pytanie: Czy stojący na czele powstania potrafili w tej szczególnej próbie być zjednoczeni i odłożyć spory partyjne na bok? Wymownie i wnikliwie na ten temat pisał historyk Andrzej Nieuważny:

<sup>2</sup> E. Kozłowski, M. Wrzosek, *Dzieje oręża polskiego 1794–1938*, Warszawa 1973, s. 258–265; *W sto pięćdziesiątą rocznicę powstania styczniowego. Refleksje o dawnej i nowej historiografii – rozmowa z Profesorem Andrzejem Szwarcem* (15.05.2013), wywiad przeprowadziła Edyta Pętkowska, „Teki Historyka” 2013, z. 46, s. 12–13.

<sup>3</sup> W. Dobrzycki, *Historia stosunków międzynarodowych w czasach nowożytnych 1815–1945*, Warszawa 1996, s. 55–59.

<sup>4</sup> E. Tarle, *Dyplomacja europejska od pokoju paryskiego do wojny Prus i Austrii z Danią (1856–1863)* [w:] *Historia dyplomacji do 1871 r.*, t. 1, oprac. S.W. Bachruszyn [i in.], Warszawa 1973, s. 713.

Burza inteligentnych mózgów i zupełny brak realizmu w ocenach sytuacji w kraju i Europie (nadzieje na wsparcie Francji). Fenomen podziemnego państwa, lecz i domowa wojna „czerwono-biała” i osiem (!) rządów do października 1863 r. Wielka praca organizacyjna, lecz i doktrynerstwo (uporczywe rozdzielanie władzy wojskowej i cywilnej w warunkach wyższej konieczności). Świadomość, że bez wsparcia wsi powstanie nie przetrwa, a zarazem brutalne często (podatki, kary) jej traktowanie<sup>5</sup>.

5 sierpnia 1864 r. na stokach Cytadeli Warszawskiej zostali straceni członkowie Rządu Narodowego: Romuald Traugutt, Rafał Krajewski, Józef Toczyski, Roman Żuliński i Jan Jeziorański<sup>6</sup>. Ostatnim powstańcem, który utrzymał się w Królestwie Polskim do wiosny 1865 r., był ks. Stanisław Brzóska, stracony 23 maja 1865 r.<sup>7</sup> Ostatnim aktem powstańców styczniowych było tzw. powstanie zabajkalskie, określane jako „ostatnie echo powstania styczniowego” bądź „polskie powstanie na krańcu świata” (24 czerwca – 25 lipca 1866 r.)<sup>8</sup>. Ostatnim weteranem powstania styczniowego był Feliks Bartczuk (22 września 1846 – 9 marca 1946)<sup>9</sup>.

Kolejne pytania: Czy musiało dojść do powstania, czy też można było go uniknąć?

Powstania i rewolucje wybuchają w sytuacjach, kiedy albo dochodzi do nasilonego ucisku, prowadzącego do pojawienia się silnych społecznych napięć, albo wówczas, kiedy w systemach autorytarnych i totalitarnych dochodzi do łagodzenia dotychczasowego kursu, spowodowanego różnymi okolicznościami, zarówno wewnętrznymi, jak i zewnętrznymi, i w konsekwencji do pewnych ustępstw, postrzeganych jednak jako niewystarczające. Otóż powstanie styczniowe nie wybuchło w momencie wzmożonej polityki rusyfikacyjnej, przeciwnie – w okresie względnej liberalizacji. Po śmierci w 1855 r. Mikołaja I, żandarma Europy, nowy władca Aleksander II był zmuszony do złagodzenia dotychczasowego kursu wobec Królestwa Polskiego. Wyrazem tego były reformy Aleksandra Wielopolskiego (oczynszowanie chłopów, równouprawnienie Żydów, reforma szkolna, powstanie Szkoły Głównej, obsadzenie arcybiskupstwa warszawskiego), ocieplanie wizerunku Rosji na potrzeby Zachodu, a także kreowanie jej na obrońcę ludów słowiańskich. Ludziom ideowo

<sup>5</sup> A. Nieuważny, *Glupota czy wielki czyn*, „Uważam Rze Historia” 2013, nr 1, <https://historia.uwazamrze.pl/arttykul/971129/glupota-czy-wielki-czyn> [dostęp: 5.07.2023].

<sup>6</sup> S. Kieniewicz, *Powstanie Styczniowe*, Warszawa 1983, s. 737.

<sup>7</sup> E. Niebelski, *Wobec roku 1863. Księga w powstaniu styczniowym i ich losy*, Lublin 2015, s. 145.

<sup>8</sup> S. Sokół, *155 rocznica Powstania Zabajkalskiego*, <https://cbw.wp.mil.pl/pl/articles6-aktualnosci/155-rocznica-powstania-zabajkalskiego/> [dostęp: 17.05.2023]. Za datę wybuchu powstania przyjmuje się 24 czerwca 1866 r., praktycznie działania bojowe zakończyły się już 28 czerwca, a wszystkie oddziały powstańcze zostały zlikwidowane do 25 lipca 1866 r. i tę datę uznaje się za ostateczne stłumienie powstania. 15 listopada 1866 r. wykonano wyroki śmierci na czterech przywódcach powstania. Byli to: Narcyz Celiński, Gustaw Szaramowicz, Władysław Kotkowski i Jakub Reiner, zob. H. Skok, *Polacy nad Bajkałem 1863–1883*, Warszawa 1974, s. 275–288, 296.

<sup>9</sup> T. Kondracki, *Polskie organizacje kombatanckie w Wielkiej Brytanii w latach 1945–1948*, Warszawa 2006, s. 24.

bliskim A. Wielopolskiemu wydawało się, że była to dla Polaków szansa pokojowego ułożenia relacji z Rosjanami, którą należało wykorzystać. Nie wszyscy jednak tak myśleli. Lata 1860–1862, poprzedzające wybuch powstania styczniowego, obfitowały w pokojowe manifestacje patriotyczne, określane jako okres „rewolucji moralnej”, zostały jednak zakłócone krwawymi wydarzeniami. 27 lutego 1861 r. podczas manifestacji w Warszawie od salw oddziału wojska padło pięciu zabitych, a 8 kwietnia tego samego roku również podczas manifestacji w Warszawie doszło do masakry przeszło stu osób.

Romuald Traugutt w Kompleksie polskim Tadeusza Konwickiego na pytanie żony: „Czy był sens powstawać przeciw takiej sile?”, odpowiada: „Nie wiem, czy był sens. Wiem, że był mus”<sup>10</sup>.

Szukając odpowiedzi na to pytanie, podzielałam stanowisko prof. Jerzego Zdrady, który podczas dyskusji w 2013 r. z okazji 150. rocznicy wybuchu powstania mówił:

Musiało w tym sensie, że byliśmy zbyt dużym narodem bez niepodległości, za dużą historię mieliśmy i doskonale rozumieliśmy, że nie walczy się o jakąś niepodległość, która jest takim hasłem, takim pustym hasłem retorycznym. Walczy się o niepodległe państwo, które zapewni społeczeństwu rozwój lepszy, niż mogły to zapewnić wszystkie działania organicznikowskie w ramach tych struktur, które istniały. [...] To pokolenie dobrze wiedziało, że te warunki, które są, nie dają możliwości pełnego rozwoju. [...] Dlatego powstanie musiało wybuchnąć<sup>11</sup>.

I wreszcie ostatnie pytanie: Czy powstanie coś dało? Można podać kilka liczb: powstanie trwało blisko 500 dni, stoczono ponad 1000 bitew i potyczek, przez szeregi powstańcze przeszło około 200 tys., poległo 20 tys., zesłano 35 tys., wyemigrowało 10 tys.<sup>12</sup> Można by te liczby mnożyć, analizować i o nich dyskutować. Nie wszystko jednak można i należy sprowadzać do statystyki. W polskim dyskursie historycznym, politycznym i publicystycznym można spotkać różne poglądy i opinie, od negacji do pochwały powstania. Warto tu przywołać wypowiedzi trzech przedstawicieli środowisk katolickich, Stanisława Stommy, Jacka Woźniakowskiego oraz kardynała Stefana Wyszyńskiego, na temat powstania styczniowego, wygłoszone w jego 100. rocznicę. Dwaj pierwsi uczynili to na łamach „Tygodnika Powszechnego”. Stomma w tekście *Z kurzem krwi bratniej* uznał powstanie za polityczny nonsens, zasadnicze tezy Stommy podzielał Woźniakowski w artykule *Inni szatani byli tam czynni*. Z kolei kardynał Wyszyński w przemówieniu wygłoszonym w kościele

<sup>10</sup> T. Konwicki, *Kompleks polski*, Warszawa 1989, s. 155.

<sup>11</sup> *Czy powstanie w roku 1863 było nieuchronne? Zapis dyskusji redakcyjnej odbytej 11 marca 2013 r. z udziałem Jerzego W. Borejszy, Andrzeja Nowaka, Jerzego Zdrady, prowadzonej przez Macieja Janowskiego*, „Kwartalnik Historyczny” 2014, R. 121, nr 4, s. 871–872.

<sup>12</sup> S. Kieniewicz, *Powstanie Styczniowe 1863–1864* [w:] S. Kieniewicz, A. Zahorski, W. Zajewski, *Trzy powstania narodowe: kościuszkowskie, listopadowe, styczniowe*, red. W. Zajewski, Warszawa 2000, s. 406–407; E. Kozłowski, M. Wrzosek, *Dzieje oręża polskiego 1794–1938*, Warszawa 1973, s. 264–265.

św. Krzyża w Warszawie mówił, że polskie zrywy insurekcyjne stanowiły nieodłączny składnik „kultury narodowej” i były „budzeniem zasypiającego ducha narodu”<sup>13</sup>. W pełni też usprawiedliwiał insurekcyjny patriotyzm:

Nie potępiamy młodzieży, która na ulicach Stolicy z butelkami benzyny rzucała się na czołgi hitlerowskie. A wy chcielibyście potępiać tych, którzy przed stu laty walczyli jak umieli i czym mogli?! [...] Nie kierowali się nienawiścią, ale miłością wielkiej upragnionej sprawy – Wolności. Ona była ich prawem i obowiązkiem. Musieli o nią walczyć! [...] Bóg, Twórca narodów, wszczepił w dusze dzieci narodu polskiego pragnienie walki o własną wolność<sup>14</sup>.

Rok 1918, rok odzyskania przez Polskę niepodległości, dokonał swoistej sakralizacji wszystkich polskich zrywów niepodległościowych, ponieważ dowodził, że ich ofiary nie poszły na darmo. Więcej, były zaczynem procesów prowadzących do Niepodległej. Powstanie styczniowe stało się niemal mitem założycielskim II Rzeczypospolitej, a powstańcy traktowani byli jako ojcowie założyciele odrodzonej Polski<sup>15</sup>. To właśnie w II Rzeczypospolitej powstańcy styczniowi zostali otoczeni największym kultem. Weteranom przyznano prawo do noszenia munduru, nadano im stopnie i prawa oficerskie oraz stałą pensję. W 1919 r. pierwsza rejestracja weteranów wykazała około 4500 żyjących uczestników powstania oraz około 1300 wdów. W 1939 r. weteranów było już tylko 36<sup>16</sup>. Papież Jan Paweł II w przemówieniu wygłoszonym we wrześniu 1980 r. w Watykanie do księży, byłych więźniów obozów koncentracyjnych, mówił:

Szczególne znaczenie dla następnych pokoleń mają ci, którzy w szczególny sposób dali świadectwo życia: nieustraszonego i niepokonanego niczym życia narodu. Takimi świadkami – w moich chłopięcych latach, byli już stosunkowo wtedy nieliczni, ale przecież jeszcze widoczni w społeczeństwie, powstańcy z 1863 roku<sup>17</sup>.

Wśród wielu pamiątek, które pozostały po okresie poprzedzającym wybuch powstania oraz po samym powstaniu i które dziś w oryginale można oglądać w muzeach lub w prywatnych kolekcjach, jest biżuteria patriotyczna, a wśród niej wymowne

<sup>13</sup> D. Małysek, *W 100. rocznicę. Trójgłos katolicki o powstaniu styczniowym (1963 rok)* [w:] *Scientia et Fidelitate. Księga Pamiątkowa Ewy i Czesława Deptułów Profesorów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. T. Panfil, Lublin 2013, s. 451–467.

<sup>14</sup> Cyt. za P. Skibiński, *Insurekcyjny patriotyzm politycznego realisty? Stosunek prymasa Stefana Wyszyńskiego do powstań narodowych* [w:] *Patriotyzm Polaków. Studia z historii idei*, red. J. Kłoczowski, Kraków 2006, s. 257–258.

<sup>15</sup> E. Tierling-Śledź, *150. rocznica Powstania Styczniowego w polskich tygodnikach opinii (styczeń 2013)*, „Niepodległość i Pamięć” 2014, nr 1–2 (45–46), s. 18.

<sup>16</sup> K. Dunin-Wąsowicz, *Kult tradycji i opieka nad weteranami powstania 1863 roku w okresie międzywojennym*, „Przegląd Historyczny” 1991, t. 82, z. 2, s. 270.

<sup>17</sup> Cyt. za Jan Paweł II o dziejach Polski, wybór i oprac. A. Zwoliński, Radom 2004, s. 121.



KRZYŻ POWSTAŃCZY

Il. 1. Krzyż powstańczy

Źródło: S. Strumph Wojtkiewicz, *Powstanie Styczniowe*, Warszawa 1963, s. [30].



Il. 2. Po bokach krzyż pamiątkowy z okresu żałoby narodowej (1861 r.), w środku fotografia młodej kobiety z dziewczynką w ciemnych strojach z krzyżykami na piersi

Źródło: <https://ossolineum.pl/index.php/160-rocznica-powstania-styczniowego/> [dostęp: 7.07.2023].

w symbolikę drewniane bądź żeliwne krzyżyki<sup>18</sup>. Polki na znak żałoby narodowej zakładały czarne stroje, a na piersi zawieszały owe krzyżyki.

I właśnie w związku z nimi warto przywołać dwa wydarzenia, nomen omen związane z Karolem Marksem. Jedno z 1869 r., drugie z 1957 r. Otóż 11 lutego 1869 r. Karol Marks w liście do Ludwika Kugelmanna, przyjaciela rodziny Marksów, pisał: „Krzyż, który moja najstarsza córka Jenny ma na sobie na fotogramie, jest polskim krzyżem powstańczym z 1864 r.”<sup>19</sup>.



Il. 3. Karol Marks z córką Jenny, 1869 r.

Źródło: S. Strumph Wojtkiewicz, *Powstanie Styczniowe*, Warszawa 1963, s. 236.

<sup>18</sup> W. Bigoszevska, *Polska biżuteria patriotyczna*, Warszawa 2003, s. 93–95, 106–107; W. Postuła, *Polska biżuteria patriotyczna i pamiątki historyczne XIX i XX wieku (na podstawie zbioru autora)*, Warszawa 2017, s. 20–21.

<sup>19</sup> *Marks i Engels o Polsce*, Warszawa 1971, s. 251.

Drugie wydarzenie dotyczy sytuacji opisanej przez wytrawnego znawcę powstania, historyka Henryka Wereszyckiego:

Muszę się jednak trochę cofnąć w czasie, mianowicie do roku 1957, kiedy to zarówno w Krakowie, jak i w Warszawie, odbywała się dyskusja nad „makietą” Historii Polski, opracowaną przez instytut Historii PAN. W dyskusji tej i ja wziąłem udział, wygłaszając ostrą krytykę dotyczącą przedstawienia w „makiecie” dziejów powstania styczniowego. W zakończeniu mojej wypowiedzi w Krakowie wspomniałem, iż po powstaniu 1863 roku pozostały jako pamiątki drewniane czarne krzyżyki, o których w „makiecie” wprost nie było mowy, i zakończyłem w ten sposób: „Aliści dla polskiego czytelnika uratował ten krzyżyk Karol Marks, który wskazując na fotografię swojej córki zaznaczył, że krzyżyk, noszony przez jego córkę Jenny, to krzyż powstańców polskich 1863 roku”. Moje wypowiedzi w Krakowie i Sulejówku, gdzie odbywała się ogólnokrajowa dyskusja, spotkały się z ogromnym aplauzem Sali. Uważałem to za wielki osobisty sukces<sup>20</sup>.

I już na sam koniec. Wszystkie wielkie polskie zrywy niepodległościowe były walką z Rosją. Epoka porozbiorowa (1795–1918) trwała 123 lata, w tym czasie, jak obliczają historycy, okres walk narodowyzwoleńczych objął zaledwie trzy lata. Niemniej to właśnie te wydarzenia są jednymi z najbardziej kulturotwórczych i bodaj pierwsze miejsce zajmuje tu właśnie powstanie styczniowe, na którego temat powstały niezliczone teksty kultury<sup>21</sup>. Ale to już temat na inne wystąpienie.

## Bibliografia

- Bigoszevska W., *Polska biżuteria patriotyczna*, Warszawa 2003.
- Czy powstanie w roku 1863 było nieuchronne? Zapis dyskusji redakcyjnej odbytej 11 marca 2013 r. z udziałem Jerzego W. Borejszy, Andrzeja Nowaka, Jerzego Zdrady, prowadzonej przez Macieja Janowskiego*, „Kwartalnik Historyczny” 2014, R. 121, nr 4.
- Dobrzycki W., *Historia stosunków międzynarodowych w czasach nowożytnych 1815–1945*, Warszawa 1996.
- Dunin-Wąsowicz K., *Kult tradycji i opieka nad weteranami powstania 1863 roku w okresie międzywojennym*, „Przegląd Historyczny” 1991, t. 82, z. 2.

<sup>20</sup> H. Wereszycki, *Historyk sam o sobie*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1986, R. 31, nr 3–4, s. 657.

<sup>21</sup> Ograniczając się wyłącznie do opracowań historycznych, można dopowiedzieć, że do 1964 r. bibliografia powstania styczniowego notowała 10 225 pozycji, zob. E. Kozłowski, *Bibliografia Powstania Styczniowego*, Warszawa 1964, s. 536. Warto też wspomnieć, że w latach 1961–1986 wydano 25 tomów serii źródłowej *Powstanie styczniowe. Materiały i dokumenty*, zob. W. Śliwowska, *Stefan Kieniewicz jako wydawca źródeł do dziejów powstania styczniowego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 1993, vol. 48, Sectio F, s. 2. Warto też odnotować publikację *Polskie powstania narodowe na tle przemian europejskich w XIX wieku*, red. A. Barańska, W. Matwiejczyk, J. Ziółek, Lublin 2001, w której osobna część została poświęcona polskim powstaniom w historiografii krajów europejskich, Stanów Zjednoczonych i Japonii (s. 413–621).



- Jan Paweł II o dziejach Polski, wybór i oprac. A. Zwoliński, Radom 2004.
- Kieniewicz S., *Powstanie Styczniowe 1863–1864* [w:] S. Kieniewicz, A. Zahorski, W. Zajewski, *Trzy powstania narodowe kościuszkowskie, listopadowe, styczniowe*, red. W. Zajewski, Warszawa 2000.
- Kieniewicz S., *Powstanie Styczniowe*, Warszawa 1983.
- Kondracki T., *Polskie organizacje kombatanckie w Wielkiej Brytanii w latach 1945–1948*, Warszawa 2006.
- Konwicki T., *Kompleks polski*, Warszawa 1989.
- Kozłowski E., *Bibliografia Powstania Styczniowego*, Warszawa 1964.
- Kozłowski E., Wrzosek M., *Dzieje oręża polskiego 1794–1938*, Warszawa 1973.
- Małysek D., *W 100. rocznicę. Trójgłos katolicki o powstaniu styczniowym (1963 rok)* [w:] *Scientia et Fidelitate. Księga Pamiątkowa Ewy i Czesława Deptułów Profesorów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. T. Panfil, Lublin 2013.
- Marks i Engels o Polsce, Warszawa 1971.
- Niebelski E., *Wobec roku 1863. Księża w powstaniu styczniowym i ich losy*, Lublin 2015.
- Nieuważny A., *Glupota czy wielki czyn*, „Uważam Rze Historia” 2013, nr 1, <https://historia.uwazamrze.pl/artypk/971129/glupota-czy-wielki-czyn> [dostęp: 5.07.2023].
- Polskie powstania narodowe na tle przemian europejskich w XIX wieku*, red. A. Barańska, W. Matwiejczyk, J. Ziółek, Lublin 2001.
- Postuła W., *Polska biżuteria patriotyczna i pamiątki historyczne XIX i XX wieku (na podstawie zbioru autora)*, Warszawa 2017.
- Skibiński P., *Insurekcyjny patriotyzm politycznego realisty? Stosunek prymasa Stefana Wyszyńskiego do powstań narodowych* [w:] *Patriotyzm Polaków. Studia z historii idei*, red. J. Kloczkowski, Kraków 2006.
- Skok H., *Polacy nad Bajkałem 1863–1883*, Warszawa 1974.
- Sokół S., *155 rocznica Powstania Zabajkalskiego*, <https://cbw.wp.mil.pl/pl/articles6-aktualnosci/155-rocznica-powstania-zabajkalskiego/> [dostęp: 17.05.2023].
- Sztakelberg J.I., *Pieczenie powstańcze 1863–1864*, Warszawa 1988.
- Śliwowska W., *Stefan Kieniewicz jako wydawca źródeł do dziejów powstania styczniowego*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*” 1993, vol. 48, Sectio F.
- Tarle E., *Dyplomacja europejska od pokoju paryskiego do wojny Prus i Austrii z Danią (1856–1863)* [w:] *Historia dyplomacji do 1871 r.*, t. 1, oprac. S.W. Bachruszyn [i in.], Warszawa 1973.
- Tierling-Śledź E., *150. rocznica Powstania Styczniowego w polskich tygodnikach opinii (styczeń 2013)*, „*Niepodległość i Pamięć*” 2014, nr 1–2 (45–46).
- W sto pięćdziesiątą rocznicę powstania styczniowego. Refleksje o dawnej i nowej historiografii – rozmowa z Profesorem Andrzejem Szwarcem (15.05.2013)*, wywiad przeprowadziła Edyta Pętkowska, „*Teka Historyka*” 2013, z. 46.
- Wereszycki H., *Historyk sam o sobie*, „*Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*” 1986, R. 31, nr 3–4.

### Streszczenie

Autor w artykule snuje rozważania nad 160. rocznicą powstania styczniowego. Koncentrują się one wokół kilku istotnych zagadnień, które zostają podjęte w odpowiedzi na następujące pytania: czy była szansa na zwycięstwo? Czy sytuacja międzynarodowa w momencie wybuchu powstania była sprzyjająca? Czy stojący na czele powstania potrafili w tej szczególnej próbie być zjednoczeni i odłożyć spory partyjne na bok? Czy musiało dojść do powstania, czy można było go uniknąć? I wreszcie, czy powstanie coś dało?

Słowa kluczowe: powstanie styczniowe, historia Polski XIX w., polskie drogi do niepodległości

### Summary

*“Nation of Poland, Lithuania and Ruthenia, to arms! [...] the last battle of European Civilization with the wild barbarism of Asia” – reflections on the 160<sup>th</sup> anniversary of the January Uprising*

In the article, the author reflects on the 160<sup>th</sup> anniversary of the January Uprising. They focus on several important issues that are raised in response to the following questions: was there a chance to win? Was the international situation at the time of the uprising favorable? Were those at the forefront of the uprising able to be united in this particular attempt and put party disputes aside? Did the uprising have to happen or could it have been avoided? And finally, did the uprising achieve anything?

Keywords: January Uprising, history of Poland in the 19<sup>th</sup> century, Polish Roads to Independence